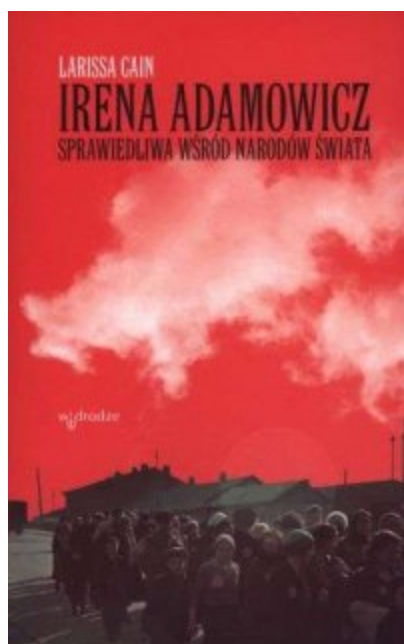


Irena Adamowicz. Sprawiedliwa wśród narodów świata - Larissa Cain

Niewielu pasażerów wysiada z pociągu na tutejszej stacji, prawie nikt nie wsiada, by jechać dalej. Grupa żydowskich mieszkańców odbierająca zwykle na dworcu prasę przywiezioną ze stolicy uważnie przygląda się młodej, filigranowej dziewczynie w mundurze, który noszą katoliccy harcerze, ozdobionym obszyciami i naszywkami.



Niewielu pasażerów wysiada z pociągu na

tutejszej stacji, prawie nikt nie wsiada, by jechać dalej. Grupa żydowskich mieszkańców odbierająca zwykle na dworcu prasę przywiezioną ze stolicy uważnie przygląda się młodej, filigranowej dziewczynie w mundurze, który noszą katoliccy harcerze, ozdobionym obszyciami i naszywkami.

Irena Adamowicz. Sprawiedliwa wśród narodów świata

Larissa Cain

wydawca: w Drodze

ilość stron: 204

Rozdział 1

Kostopol 1931

Jest lato, słoneczny lipiec. Pociąg jadący z Warszawy zatrzymuje się na stacji w Kostopolu, małym miasteczku we wschodniej części Polski

położonym w pięknej okolicy, porośniętej gęstym lasem. W najbardziej mrocznych częściach lasu rosną jodły. Jest tu też wiele drzew liściastych, zwłaszcza stuletnich lip, tonących w trawach i paprociach. Nie dziwi zatem fakt, że wszystkie domy i chodniki w miasteczku są drewniane. I że praca w tartaku jest tu głównym zajęciem.

Niewielu pasażerów wysiada z pociągu na tutejszej stacji, prawie nikt nie wsiada, by jechać dalej. Grupa żydowskich mieszkańców odbierająca zwykle na dworcu prasę przywiezioną ze stolicy uważnie przygląda się młodej, filigranowej dziewczynie w mundurze, który noszą katoliccy harcerze, ozdobionym obszyciami i naszywkami.

Meir stoi na peronie, przyszedł po Irenę. Na przywitanie włożył strój żydowskich skautów: białą koszulę i krawat w kolorze swojej drużyny. Wydarzenie jest niezwykle: katolicka harcerka przyjeżdża do Kostopola, żeby spotkać się ze skautami z Haszomer Haca'ir. Meir jako członek tego ruchu należał do kibucu w Równem, a w czasie wakacji uczestniczył w letnim obozie w Kostopolu. W ramach ruchu skupiającego młodzież syjonistyczną, organizowano w ciągu roku wyjazdy i obozy, dające okazję do bliższego kontaktu młodych ludzi z przyrodą i rozwijania ich zdolności adaptacyjnych w różnych sytuacjach. Inicjatywa ta zrywała z tradycją żydowską, która nakazywała całkowite oddanie się zgłębianiu tekstów świętych, a unikanie tego, co rozprasza, co przychodzi ze świata zewnętrznego.

przeczytaj cały rozdział

